

7-my dzień rozprawy

F/PK

95

35/1

Św.: Rubach Marian, lat 54, budowniczy architekt, rzym.kat.obcy.

Przew.: Przypominam świadkowi w myśl art.107 kpk., że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu.

Przew.: Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona : My także.

Przew.: Świadek będzie słuchany bez przysięgi.

Niech świadek przedstawi, co wie o sprawie, w szczególności w odniesieniu do oskarżonych. Kogo z oskarżonych poznaje.

Św.: Z oskarżonych, których tu widzę poznaję komendanta Liebenhenschle, Aumeiera, Grabnera, Schumachera.

Proszę o zapytanie Schumachera, czy był w magazynie.

Oskarż. Schumacher: Tak jest byłem w magazynie żywnościowym więźniów.

Św.: Ten sam.

Przew.: Czy doznał świadek jakiejś krzywdy ze strony tych oskarżonych ?

Św.: Tak jest.

Przew.: Proszę to przedstawić.

Św.: W połowie stycznia 1943 r. zostałem dostawiony do Oświęcimia z więzienia Będzin-Sosnowiec. Były wtedy silne mrozy. Przy wjeździe do Oświęcimia spotkałem jednego z tych "krzykaczy" Aumeiera, który właśnie wydał rozkaz, aby nas trzymać przez parę godzin, na mrozie, przed barakiem. Dopiero po paru godzinach dostaliśmy się do legru. Następnego dnia zagałali się nad nami. Kazano nam kąpać się naprzemiennie w gorącej i zimnej wodzie, a z kąpieli wychodzić na mróz 28-stopniowy.

1.

7-my dzień rozprawy

F/PK

35/2

Przew.: Czy Świadek został pobity przez Aumeiera?

Sw.: Osobiście, nie.

Przew.: A czy Świadek zna wypadki katowania?

Sw.: Tak jest, widziałem na własne oczy. Zdarzyło się, że uciekło 3-ch naszych kolegów, 2-ch inżynierów i jeden młody pomocnik. Jako represję wzięto do przesłuchiwania 30-tu, czy 30-kilku więźniów. Tych więźniów trzymano na 11-tym bloku przez parę tygodni, byli wciąż przesłuchiwani przez Grabnera, potem zostali <sup>skazani</sup> ~~osądzeni~~ na powieszenie. Widziałem, jak Aumeier / to było jeszcze za czasów Hösse / sam próbował sznurki, śmiał się i z wielkim zadowoleniem obserwował egzekucję.

Przew.: Konkretnie, czy Świadek widział, żeby Aumeier pastwił się nad kimś?

Sw.: Widziałem, w czasie egzekucji czeskiego pułkownika Żyda. Pod szubienicę przyprowadzono czeskiego pułkownika. Przyszedł kapo Jakub z 11-tego bloku, atleta, którego zmusili do wykonania egzekucji. Kapo dał Aumeierowi sznurek do ręki. Egzekucja ta odbywała się podczas apelu i wszyscy musieliśmy przypatrywać się jej. Aumeier obejrzał sznurek i odwrócił się powrotem w ręce Jakuba, który chciał wykonać egzekucję. Jednak sznurek w czasie egzekucji się zerwał. Wszyscy ucieszyliśmy się tym bardzo, myśleliśmy, że to uratuje życie skazańcowi. Tymczasem Aumeier roześmiał się i w pół godziny potem egzekucja została wykonana <sup>na bloku 11</sup>.

Wieczorem na naszych oczach przewozili go nieżywego na wozie.

~~I tak codziennie~~ Przy apelu wieczornym przejeżdżał ten wóz przed czołem wszystkich, pomiędzy 16-ym a 17-tym blokiem i wszyscy musieliśmy się patrzeć na kapiącą z niego krew.

Nie/

Przew.: Chodzi maie o opinię Świadka, lecz o konkretne fakty.

7-my dzień rozprawy

F/PK

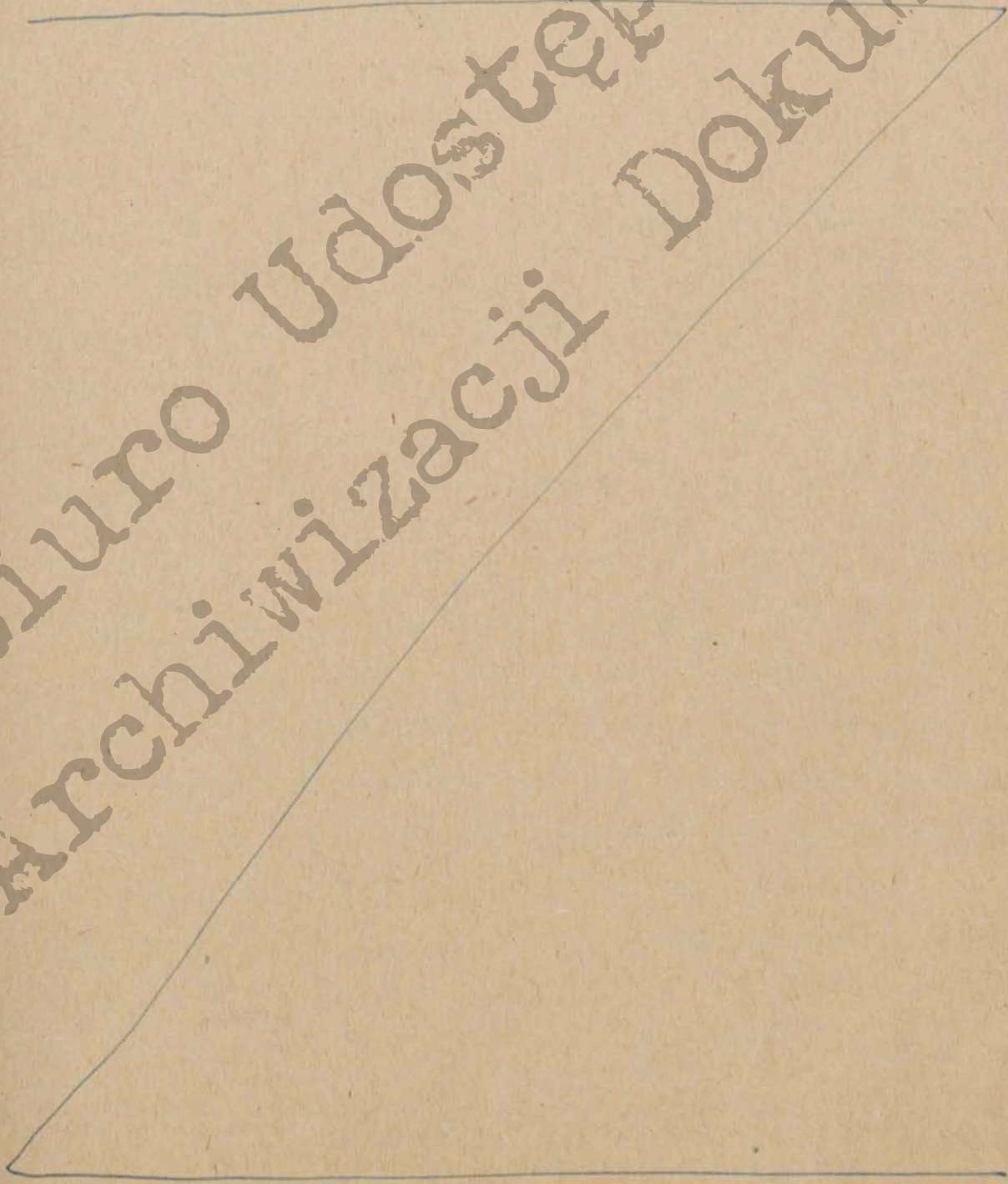
97

35/3

Św.: Co do Aumeiera, to mogę powiedzieć, że widziałem go przy -biciu i kopeniu więźniów, wiele też słyszałem o nim z opowia-  
dania znajomego kapo.

Przew.: Co świadek może powiedzieć o oskarż. Liebehenschlu.

Św.: W związku z przybyciem do obozu Liebehenschla spodziewa-  
liśmy się zmian, gdyż krążyła pogłoska, że będzie lepiej. Fakty-  
cznie polepszyło się o tyle, że Liebehenschel wykonywał swoją  
pracę w rękawiczkach, ale kwintesencja pozostała ta sama.



7-my dzień rozprawy.

Przew.: Co do osk. Schumachera, czy świadka spotkała jakaś dolegliwość z jego strony ?

Św.: Ten walił na lewo i prawo, gonił po piwnicach, kapał, zebra kamaż.

Przew.: Dziękuję.

Prok. Pęchalski: Jedno pytanie. Proszę świadka czy świadek był wzywany do przesłuchań na odzież polityczny ? Czy świadka przesłuchiwał osobiście Grabner ?

Św.: Przychodził podczas moich przesłuchań.

Prok.: Czy świadek wówczas był torturowany.

Św.: Ja osobiście nie.

Prok.: Niech mi świadek powie w jaki sposób odbywało się bicie, czy brano na kozioł itd. ?

Św.: Niektórych tak pobito, że na dwukółowym wózku odwołano ich do szpitala.

Prok.: Grabner był przy tym obecny ?

Św.: Tak.

Prok.: Dziękuję. Ja nie mam już więcej pytań.

Przew.: Zarządzam kilkunastominutową przerwę.